

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt

W Polsce miesięcznie . 800 000 Mk

W Ameryce rocznie . 2 dolary

Cena numeru 200.000 Mk.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:

|                      |           |
|----------------------|-----------|
| Na pierwszej stronie | Mk 150000 |
| W tekście            | 120 00    |
| Nadesłane            | 100000    |
| Ogłoszenia           | 50000     |

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Konstytucja 3-go Maja. — Z posiedzenia Rady gminnej. — Wiec Związku Lud-Nar. w Rzeszowie. — Wiec oświatowy T. S. L. — Odebranie żydom dostaw wojskowych.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”.

## Aktualne myśli na temat obchodu Rocznicy 3-go Maja.

Widzimy, że coś się w Polsce dzieć zaczyna, że osłabła walka stronnictw, że społeczeństwo zrozumiało bezowocność walki partyjnej, która osłabia nasze siły, uniemożliwia porozumienie się w ważnych dla kraju sprawach i stworzenie programu pracy narodowej w kierunku politycznego, ekonomicznego i kulturalnego podniesienia państwa.

W ostatnich tygodniach widzieliśmy, że prasa wszelkich odcieni propagowała reformy ekonomicznego odrodzenia państwa, wytykała dawne błędy, dążyła do zreformowania programu pracy, wzywała do pracy zbiorowej, aby zapewnić szerokim warstwom dobrobyt, a Rzeczypospolitej stanowisko mocarstwowe w życiu narodów.

Hasła odrodzenia nie są nowe w Polsce, ważność i konieczność powyższych reform uznano u nas szczególnie na schyłku naszej samodzielności, na krótko przed pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej. Widziano w nich drogę do odrodzenia i potęgę, która potrafi zatrząść upadającym narodem, wskazać mu źródła siły i wzmocnić do dalszej pracy i walki o byt. owocem tych dążeń była Konstytucja 3-go Maja.

Wielkie to dzieło powołane do życia przez najszlachetniejsze wówczas jednostki w społeczeństwie, miało dokonać w drodze ewolucji przemiany i przebudowy ustroju dawnego. Silny rząd, pełny skarb, silna armja narodowa, oto naczelné i główne hasła wytyczne programu, któremi kierowali się reformatorowie ustroju Polski i twórcy Konstytucji 3-go Maja. Nie danem im jednak było wprowadzić w życie reform mających na celu wzmocnienie fundamentów upadającej Ojczyzny.

Z jednej strony brutalna przemoc sąsiadów, a z drugiej niemoc polityczna Polski jak: brak silnego rządu, pusty skarb, brak armji były główną przyczyną jej upadku.

Rzplita upadła. Jednak idee głoszone przez Konarskich, Staszyców i Kołłątajów stały się testamentem politycznym dla przyszłych pokoleń w czasie niewoli aż do chwili obecnej.

Dzisiaj po odzyskaniu niepodległości na czoło zagadnień państwowych wysunęła się znowu kwestja skarbu,

rządu i wojska. Od tego, jak rozwiązane zostaną te kwestje zawiśnie dobrobyt, a zatem i stanowisko polityczne Polski. Dzisiaj w 133 rocznicę Konstytucji 3-go Maja, oddając hołd jej twórcom, należy nam zastanowić się, w jakich warunkach politycznych znajduje się Ojczyzna nasza w stosunku do XVIII w.

Wczytując się w dzieje ojczyste i przeprowadzając analizę stosunków politycznych dawniej a dzisiaj, możemy z dumą powiedzieć, że położenie polityczno-gospodarcze Polski w chwili obecnej, pomimo wielu niedomagań jest bezwzględnie lepsze niż w wieku XVIII. Armję mamy o wypróbowanem męstwie i zdolności bojowej. Mamy rząd niezależny od wpływów postronnych, jak dawniej w postaci ambasadorów carskich jak: Sivers, Stackelberg i inni.

Mówiąc o tych zasadniczych czynnikach państwowych niemożna pominąć milczeniem sanacji skarbu, dokonej wysiłkiem wszystkich warstw narodu. Widzimy więc, że położenie polityczno-gospodarcze Polski jest dzisiaj lepsze niż w XVIII w. Jednak, pomimo dobrej naogół sytuacji państwa, nie powinniśmy zapominać o tem, że dzieło budowy państwa nieskończone. Do dalszej pracy stanąć muszą wszyscy, bez względu na stan i zawód.

## Z posiedzenia Rady gminnej.

Na posiedzeniu Rady gminnej odbytem dnia 23 bm. r. Dr. Schaufel interpeluje burmistrza, dlaczego podczas nabożeństwa żydowskiego w bożnicy zwyczajnie światło gaśnie. Dopóki oświetlano motorami już dobrze podniszczonemi, można było wybaczyć brak światła, gdy atoli maszyna parowa jest w ruchu, która pokrywa całe zapotrzebowanie w mieście, nagły brak światła właśnie podczas nabożeństwa żydowskiego, wzbudza podejrzenie złośliwości. Burmistrz przyrzekł sprawę zbadać i, gdyby się okazała złośliwość, postąpić z całą surowością.

Następnie referował dyr. Szaynowski sprawę opłat ładunkowych i podatku mieszkaniowego w myśl rozporządzenia wykonawczego ustawy uchwalonej przez Sejm.

W myśl tego rozporządzenia opłata gminna od towarów surowych jak zboże, cement, drzewo itp. wynosi za każde 100 kg. tyle, ile należyć taryfy kolejowej za 1 do 10 klm.; za inne artykuły równa się taryfie kolejowej odpowiadającej opłacie za 11 do 20 klm. np. opłata gminna od wagonu cementu wyniesie około 25 mlj. Mk. Referent jest zdania, że gmina nie osiągnie przy takich opłatach sumy preliminowanej w budżecie na rok 1924, że więc w tej rubryce można spodziewać się deficytu.

Opłata od mieszkań i innych lokali: Już podczas posiedzeń budżetowych Rada gm. uchwaliła na rzecz gminy 0.25 fr. przy mieszkaniach, a 0.75 fr. przy sklepach od każdego 100 koron czynszu z r. 1914. Jeżeli ktoś płacił czynszu 1000 Kor. (mieszkanie już duże 4 do 5 pokoi) wypadało mu płacić na rzecz gminy 2.5 fr. tj. 4 500.000 Mk za cały rok — śmiesznie mało tak, że niebardzo opłacałoby się ściągać te należyćci. Rozporządzenie ministerjalne pozwala ściągać do 3% czynszu z roku 1914. Na posiedzeniu Rady gminnej zapadła prawie jednogłośnie uchwała 1 1/2% od mieszkań a 2% od sklepów, tzn. 1.5 fr. i 2 fr. od każdego 100 kor. czynszu przedwojennego. I tego podatku lokatorzy ani właściciele nie odczują; średnie mieszkanie z 3 pokoi przynosiło przeciętnie 700 Kor. czynszu, lokator więc zapłaci 10.5 franka czyli 18,000 000 rocznie podatku, a więc 1,575.000 Mk miesięcznie, a gmina z tego źródła uzyska już poważny dochód ponad 100 miliardów. Na dalszym punkcie porządku dziennego był wybór jednego członka magistratu. Ponieważ jednak do tego wyboru wymagane jest ustawowo 3/4 wszystkich radnych, a więc 36, a takiego kompletu nie było, wybór odroczone. Słusznie Dr. Kraus zaznaczył, że jest zdania, iż takiego kompletu burmistrz nie zbierze. Obecnie jest 43 radnych, a więc brakuje pięciu; r. Arvay, Dr. Dzierżyński nie przychodzą skutkiem choroby, r. Rusina, Ecksteina prawie się nie widuje na Radzie. Zresztą najlepszym dowodem były posiedzenia budżetowe, gdzie z trudem zebrano 32 radnych, a cóż dopiero mówić o 36. — Starość nie radość.

## WIEC ZWIĄZKU LUDOWO - NARODOWEGO.

Szczęśliwą myśl powziął tutejszy Związek Ludowo-Narodowy, aby jak najszerszy ogół zainteresować najważniejszymi zagadnieniami doby obecnej, a sprawy te mające łączność z dobrem kraju, podać przez usta wybitnych posłów-parlamentarzystów, zająć więc uwagę słuchaczy, pobudzić ich do życia obywatelskiego. W tym celu urządził w dniu 27 kwietnia w niedzielę, w sali „Sokoła“ o godz. 11 rano wielki wiec, na którym przemawiał poseł okręgu rzeszowskiego p. Ostrowski i poseł Rymar, a obecny był również b. minister skarbu p. Kucharski, przemawiający wraz z przybyłym popoł. posłem, prof. Uniwersytetu Konopczyńskim na Akademii poselskiej, jaka odbyła się tegoż dnia o godz. 4 w sali Kasyna.

Sala „Sokoła“ była tak tłumnie zapełniona, że wiele osób stało w sieniach, a wiele odeszło, — z okolicznych miasteczek, a głównie z Jarosławia przybyła miejscowa inteligencja i przedstawiciele tamtejszego ruchu narodowego, a niesłabnącemu wieceu zainteresowanie obradami, trwające do godziny 3 popoł., dało dowód, jak publiczność chce i życzy sobie żywego słowa, ubranego w głębokość myśli, swadę parlamentarną, podanego przez ludzi na niwie zasłużonych. Przebieg wieceu był na ogół spokojny. Wprawdzie z początku tutejsi zapaleńcy z P. P. S. i Wyzwoleńcy zagrali na znanych skrzypeczkach hałasów, przerywań, okrzyków, wprawdzie usiłowali zaraz na początku zaznaczyć swą groźną „małość“, lecz potem, gdy przewodniczący wieceu Dr. Liwo dopuścił wszystkich bez różnicy przekonań do głosu, gdy zarzuty spotkały się z rzeczową odpawą, obrady i przemowy zakończyły się zupełnie spokojnie, a na uczestnikach zostawiły jak najlepsze wrażenie.

Pierwszy przemówił poseł okręgu rzeszowskiego, p. Ostrowski. W silnych słowach dał obraz niedomagań niedawnych, które dzięki pracy narodowych czynników już tak dalece zostały usunięte, że z pogodą i ufnością możemy spoglądać w przyszłość. Wewnętrznym wrogiem państwa, głównie żydom, którzy opłatali nłci polityki zagranicznej, zawdzięczać należy, żeśmy nie otrzymali w swoim czasie Śląska całego, Jaworzyny i tylko tak połowicznie sprawę Gdańska załatwiono. Ponieważ nie mieliśmy rządu narodowego i nie było zgody, nie liczone się z nami w Lidze Narodów, co dopiero teraz się zmienia, a gdy pożyczka amerykańska miała już być podpisana, zaszyły wypadki krakowskie listopadowe, strejk kolejowy i Zagłębia a przez naszych wrogów inspirowane gazety zagraniczne wyolbrzymiły nad wyraz te zdarzenia i pożyczkę cofnięto. Poseł wskazuje na Włochy, jak one dzielnie, po męsku otrząsły się z wrogów wewnętrznych, którzy w swej pracy rozsądzenia Polski nie ustają, wskazuje na niebezpieczeństwo ze strony Niemców, którzy głoszą otwarcie, że muszą w najbliższym czasie Śląsk i Poznań odzyskać. W końcowym przemówieniu daje wyraz radości, jak silni już jesteście, jeżeli Trąmpczyński otwarcie mógł powiedzieć, że sprawa litewska jest nasza i do niej nikt się z zewnątrz mieszać nie może, chwali działalność Kucharskiego, a teraz Grabskiego, którzy sanację skarbu i przygotowali i do obecnych wyników doprowadzili, zaznacza, że, gdy nieporozumienie całkiem między stronnictwami ustana, niedługo my możemy śmiało to głębokie, w każdej duszy polskiej drzemiące życzenie wypowiadać, a więc i je przeprowadzić, aby tak Gdańsk bez ograniczeń, jak i cały Śląsk do nas należał.

Następny mowca poseł Rymar w świetnym, pełnym swady przemówieniu, które usiłowali przerywać socjaliści, cięci ostrzem jego słowa, dał tak obszerny, głęboki obraz stosunków obecnych w Polsce, że prawdziwa wdzięczność za przybycie szanownemu posłowi się należy. Przeciwnicy p. Kucharskiego odmawiają mu wszelkich zasług, a nie biorą pod uwagę, że obecna pożyczka włoska przez niego przecież podpisana była, że Grabski, zasłużony zresztą i zdolny człowiek 6 razy był ministrem, a dopiero teraz, gdy podłoże sanacji przez poprzedni rząd było przygotowane, przeprowadził szczęśliwie to dzieło uzdrowienia skarbu. Lewica w początkach swych rządów uchwałała nie podatki, ale wydatki — przyjęła 38.000 nowych urzędników, tak, że w r. 1923 było ich na ogół 998 000, czerpiących z kasy państwowej. Znane są oszczędnościowe, przykre, choć konieczne zarządzenia p. Kucharskiego tak przeciwne chęci rozrzutności np. p. Śliwińskiego, wiceprezesa klubu p. Pluty, który żądał 5 milj. złp. na obestanie wystawy w Paryżu, nie mówiąc o znacznym sprzeciwie p. Diamanda i Plutowców co do zniesienia dyjet poselskich. Ze skupioną uwagą słuchano, gdy p. poseł mówił o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony mniejszości narodowych, o ich nadmiernych żądaniach. Podczas, gdy 6 milj. Polaków, rozsianych na całym świecie poza Polską, ma tylko 57 szkół ludowych, to tutaj w kraju dla samych Niemców było ich 2 tys., a ogółem dla mniejszości narod. jest ich 6 tysięcy — gdy zaś Głabiński 600 szkół zamknął, jak był napadany w lewicowej prasie! Na kresach powinno się skupić swe siły, wysyłać tam jak najlepszych nauczycieli i urzędników. W 3 województwach wschodnich na 87 miasteczek jest tylko cztery takie, gdzie większość mają Polacy, gdyby więc przeszło 5 przymiotnikowe prawo wyborcze, wszystkie miasta oddaneby były żydom i Rusinom! Teraz na zjeździe wójtów w Krakowie uchwalono jednogłośnie, przy sprzeciwieniu się tylko (no, naturalnie) wójta-socjalisty p. Grosa, żeby wszyscy wójci, gdziekolwiek się znajdują w całej Polsce, umieli czytać i pisać po polsku! Śliczna, w skutkach swych tak ważna uchwała!

Poseł omówił obszernie również sprawy przemysłowe, taryfy celne, nad zniesieniem których Związek pracuje, a szczere oklaski były mu nagrodą za jasne, wszechstronne ujęcie i przedstawienie wielu spraw, ogółowi nieznanym

Po mowie posłów zapisali się do głosu prawie sami P. P. Sowcy, jak p. Hawlicki, Gąsior, Karwala, lecz, jak zwykle szczęście oratorskie i zdolność rzeczowego, bezpartyjnego przedstawienia sprawy im nie dopisała, tak że prócz słabych zachęt ze strony swych popleczników, nie wzbudziła żadnego zainteresowania. Bo twierdzenie p. Hawlickiego, że socjaliści wywieszają hasła Chrystusowe, a „demokracja tego znieść nie może“, podanie do wiadomości, że dzisiejszy ambasador nazwał psa Witosem, lub rzucanie się p. Gąsiora na nielegalność prezydium wiecu i uroczyste zastrzeżenie się przed głosowaniem za rezolucją, którą uchwałać ani się komu śniło, czy też rzucanie przez p. Karwałę na przodków naszych winy za rozwielmożnienie się żydów, danie im obywatelstwa — to wszystko przedstawiało się jakieś takie niedokończone, mdławie, że szkoda było i tych 10 minut, jakie każdy z mówców miał pozostawione do dyspozycji.

Po mowie p. Kunysza, małorolnego z Zalesia, który poruszył sprawę trudności zapłacenia podatków przez biedaków, „choć to być musi, bo kapitału państwo potrzebuje“ zabrał głos Dr. Nieć.

Mowę jego cechowało tyle głębokich, pięknych momentów, że nie tylko nikt jej nie przerywał, ale podniecenie na sali zupełnie znikło. Państwo, otrzymane z łaski Boga, musi być nadal zachowane naszymi uczynkami, a jeden drugiego powinien słuchać, jeżeli dobro całości leży mu na sercu. Pluta dał się uwieść niepotrzebnie, ale i on się ocknie i napowrót ze stronnictwem dawnym się połączy. W dalszej mowie poruszył Dr. Nieć sprawę żydowską, grozę jej, należenie żydów do socjalistów, którzy bez nich myśleliby i czuli po polsku, wskazał na tę okoliczność, że żydów do Palestyny przyjąć nie chcą, a więc oni tutaj usiłują stworzyć dla siebie schronisko bezpieczne.

Po omówieniu jeszcze spraw innych dał w końcowym ustępie swej przemowy wyraz nadziei, że zgoda zapanuje że więc Polskę utrzymamy nie tylko dla siebie, ale i dzieci a nie popadniemy w niebezpieczeństwo kultury żydowsko-bolszewickiej.

Jeszcze raz zabrał głos poseł Ryman, napiętnował brak chęci zgody u socjalistów i wyzwolenców. Zaznaczył, że posłowie stronnictwa Związku Lud. Narodowego starają się o rozwój przemysłu małego, troszczą się o to, aby ludzie nie byli zmuszeni z powodu braku zasobów wyjeżdżać do Danii, Belgii, Francji, działają więc w kierunku, aby towary spadły w cenie, a wydatki państwowe były jak najmniejsze.

Przewodniczący Dr. Liwo podziękował posłom za ich przybycie, podkreślił szczegół, że dano tu wolność słowa dla wszystkich i zaznaczył, że na najbliższym wiecu będzie omawiana sprawa samorządu, tak ściśle z zagadnieniami życia państwowego związana.

## Z wiecu oświatowego.

Wiec oświatowy z ramienia T. S. L. odbył się w dniu 25 kwietnia br. w sali „Sokoła“ przy szczupłej liczbie uczestników. Jestto pierwszy wyłom w sposobie wiecowania bez podkładu politycznego i może dlatego nie wzbudził zainteresowania tak w sferach włościaństwa jak i u miejskiej inteligencji. Miejmy jednak nadzieję, że pierwsze lody przełamane i że przyszłe wiece oświatowe cieszyć się będą liczniejszą frekwencją, mają bowiem na celu zbliżyć wieś do miasta i podnieść lud kulturalnie i ekonomicznie.

Wiec ten otworzył Prezes T. S. L. p. Jan Rąb, który wykazał wysokie znaczenie oświaty w rozwoju intelektu alnym i materialnym narodu i obowiązek niesienia jej pod strzechy wieśniacze, gdyż lud oświecony i wychowany jest trwałym fundamentem, na którym tylko wtedy wznowić możemy nie tylko zrab, lecz i gmach całej budowy Państwa.

Przemówienie to było zapowiedzią dwu referatów, wygłoszonych w powyższym duchu.

P. Merklinger mówił ze swadą i znajomością potrzeb kulturalnych wsi na temat: „Praca kulturalna i jej kierunki na wsi“.

Z referatu tego uchwalono następujące rezolucje:

1) T. S. L. spowoduje przynajmniej raz na kwartał wspólny wiec włościaństwa i inteligencji miejskiej. Wiece winny po części zastąpić akademje ludowe, których zadaniem jest dążenie do wzajemnego zbliżenia się, poznania, oraz zacierania klasowości.

2) Rozszerzenie Wydziału Koła T. S. L. przez wprowadzenie do niego reprezentantów wsi.

3) T. S. L. zajmie się utworzeniem przynajmniej w ośrodkach parafjalnych Komitetów budowy domów ludowych.

4) T. S. L. zajmie się w najbliższym czasie zorganizowaniem młodzieży miejskiej, której reprezentanci winni być obecni już na najbliższym zjeździe Kół młodzieży wiejskiej.

Prof. Bienkowski wygłosił starannie opracowany referat: „Odbudowa Rzeczypospolitej Polskiej pod względem ekonomicznym“.

Nad referatami wyłoniła się dyskusja, w której zabierali głos pp. prof. Pabjan i p. Kunysz z Zalesia. Pierwszy nawoływał w gorących słowach do zgodnej współpracy wsi i miasta nad ugruntowaniem potęgi Państwa, a drugi zaznaczył, że wieś pragnie oświaty i jest wdzięczną dla tych, którzy z nią przychodzą i że ta oświata pogłębia się i zatacza szerokie kręgi, czego dowodem powstawanie w miastach coraz więcej placówek, zaspokajających potrzeby domowe i gospodarcze wsi.

## Dostawy wojskowe a socjaliści.

„Uderz w żyda  
„a Pe Pej Sowiec  
„niezawodnie  
„się odezwie“.

Syknał ze złości socjalistyczny „Naprzód“ krakowski w Nr. 91 w korespondencji z Rzeszowa na wiadomość, że Intendatura jarosławska odrzuciła żydowską ofertę na mięso dla garnizonu rzeszowskiego, a dostawę mięsa oddała zawiązanej niedawno Spółce rzeźników chrześcijańskich w Rzeszowie.

Do Spółki tej należą tutejsi rzeźnicy pp.: Skórczyński, Moskwa, Drzał i Kraus, a jako siłę organizacyjną i buchalteryjną przybrali sobie p. Stromczyńskiego.

„Naprzód“ zarzuca, że władze wojskowe przy rozpatrywaniu ofert nie kierują się kalkulacją kupiecką, lecz sentymentem, że we wspomnianym wypadku odrzucono tańszą ofertę żydowską, a przyjęto ofertę chrześcijańską droższą o 25% i że obecnie w okresie sanacji skarbu takie traktowanie sprawy naraża Państwo na wielkie szkody i działa wprost prowokująco.

Tymczasem — jak się dowiadujemy — dowcipmacherów żydowskich polegał jak zwykle na tem, że oferta ich była wprawdzie tańszą o 25%, ale tylko na pierwszą dekadę, tj. na początek tak, aby się lekko wáliznąć i zamydlić oczy, w całości zaś była droższą od oferty rzeźników chrześcijańskich, opartej na racjonalnej kalkulacji kupieckiej i jednolitej na cały okres sześciu miesięcy.

Ale „Naprzód“ inaczej myśli, a inaczej argumentuje, a w każdym razie nie potrafi wprowadzić w błąd społeczeństwa, które o tej sprawie ma sąd wyrobiony i które z wielką ulgą i zadowoleniem przyjęło do wiadomości, że dostawy dla wojska polskiego przestały już nareszcie być monopolem żydowskim.

Niezadowolony jest tylko i nie może się z tem oswoić płatny pacholek kapitału żydowskiego, który na zamówienie robi postępowe pisanie.

Ciska się więc na kapitana Intendantury p. Grabowskiego, dla którego rozumna i uczciwa część społeczeństwa ma tylko największe uznanie, bryzga jadem złości

## P. T. PRENUMERATORÓW

prosimy uprzejmie o wpłacenie zaległej przedpłaty czekami P. K. O. załączonymi do Nru świątecznego.

na p. Stromczyńskiego dlatego tylko, że potrafi coś zdziałać dla społeczeństwa polskiego, czego najlepszym dowodem jest inicjatywa jego przy zawiązaniu Spółki rzemieślników, oraz świetne zorganizowanie dostaw wojskowych w Spółce „Gospodarz“.

„Naprzód“ nie może przeboleć, że dzięki wielkiemu zrozumieniu tej sprawy przez władze wojskowe wyslizgują się dostawy z rąk różnym miliardom żydowskim, którzy obłowiwszy się już dobrze kosztem Skarbu Państwa, odzwyczajają się powoli od chodzenia piechotą i budują garaże na automobile.

Bo „Naprzód“ musi przecież stanąć w obronie ciężko pracujących, no i naturalnie... wyzyskiwanych.

A już najwięcej mu leży na sercu sanacja skarbu.

x.

### Kronika rzeszowska.

**Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja** urządza Komitet Obywatelski przy współudziale Władz państwowych i Instytucji oświatowych z następującym programem: A) W dniu 2-go maja br. o godz. 4-tej po południu: a) Pochód młodzieży szkolnej do krzyża pamiątkowego pod Przybyszówką. b) Pochód muzyki o godz. 8-mej wieczorem po ulicach miasta. B.) W dniu 3-go maja br.: 1) Poturbka orkiestry wojskowej o godz. 6:30 rano. 2) Hejnał z wieży farnej o godz. 8-mej do 9-tej. 3) Nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 9:30. 4) Zbiórka szkół i organizacji od godz. 10:30 na rynku około pomnika Kościuszki. 5) Przemówienie pod pomnikiem Kościuszki. 6) Pochód ulicami miasta, defilada przed gmachem Starostwa i rozwiązanie pochodu. Przedpołudniem od 8-mej do 12-tej Zbiórka przy stolikach na ulicach miasta, na cele T. S. L. Komitet zwraca się z prośbą do P. T. Obywateli o dekorację okien nalepkami T. S. L., które nabywać można w sklepach i trafikach, oraz w lokalu Koła T. S. L.

**Święto sadzenia drzewek** przy drodze na Przybyszówkę odbyło się we środę przed południem. Po nabożeństwach uroczystych w kościołach młodzież zakładami wyruszyła na drogę ku Przybyszówce, która już jest obsadzona po obu stronach drzewkami owocowymi; zostawiono kilka drzewek do sadzenia podczas uroczystości. Z pod krzyża przemówił insp. p. Rąb, podkreślając inicjatywę do kultu dla drzewek ze strony T. S. L. i apelował do młodzieży, aby się drzewkami opiekowała. Poświęcenia dokonał ks. kan. Chmielnikowski. W uroczystości brała udział delegacja wojska. — Zaznaczyć trzeba, że zorganizowanie samej uroczystości pozostawiało dużo do życzenia, bo młodzież gromadziła się przez 1 1/2 godziny, co było nużącym dla dzieci, sama uroczystość sadzenia znikła wśród odwrotu młodzieży do domu.

**Poświęcenie proporca harcerskiego.** Druga żeńska drużyna harcerska im. E. Platerówny urządza d. 3 maja 1924 o godz. 9 rano w kościele gimnazjalnym uroczyste poświęcenie proporca drużyny. Na uroczystość tę zaprasza Komenda hufca żeńskiego Koło Przyjaciół Harcerstwa, hufiec męski i szerszą publiczność.

**Nowe opłaty miejskie.** Rada miejska uchwaliła: z tytułu używania bruków wprowadzić następujące opłaty roczne: Od dorożek, powozów, karet, wózków, faetonów i t. p. 4 Zł., od wozów gospodarczych 6 Zł., od wozów ciężarowych 8 Zł., od samochodów osobowych i motocykli 10 Zł., od samochodów ciężarowych 15 Zł. Środki przewozowe należy zgłaszać w biurze opłat miejskich do 15 maja.

**Akademja poselska w Rzeszowie** — odbyła się w niedzielę w sali Kasyna. Przemawiali b. minister p. Kucharski, prof. Uniwersytetu Konopczyński i poseł p. Ostrowski. Sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

**Nie samobójstwo lecz przypadek.** Odnośnie do naszej ostatniej notatki o śmierci śp. Kazimierza Wdówki dowiadujemy się od jego rodziny, że śmierć ta nie była spowodowana samobójstwem, lecz nieostrożnym obchodzeniem się z bronią ze strony denata.

**Znaczki pocztowe.** Z dniem 1 maja 1924 zostały wprowadzone w obieg znaczki pocztowe w wartościach 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 groszy. Znaczki w walucie markowej nie będą wcale wymieniane.

**O czystość miasta.** Ulice naszego miasta są naprawdę raz a nawet czasem dwa razy w tygodniu zamiatane, ale jest to praca syzyfowa a szczególnie w obecnym czasie. Cóż pomoże zamiatanie, jeżeli codziennie przejeżdżają i to głównymi ulicami szeregi fur z nawozem i zanieczyszczają ulice do tego stopnia, że nawet bruku nie znać. — Są to fury z gmin okolicznych, które jak wiemy, chciałyby z miasta ciągnąć co się tylko da, a natomiast nic temu miastu nie dać. Znana jest propozycja Magistratu wystosowana do gmin, poprawienia wspólnym kosztem gościńców wjazdowych w okolicy miasta, na co odpowiedź była odmowna.

Czyżby więc nie należało ciężaru z czyszczenia ulic, zanieczyszczonych przez obcych przerzucić na tychże barki, zamiast do nich dokładać. Niechaj za pozwolenie przejazdu miastem z nawozem, czy to w dzień czy w nocy Urząd czyszczenia miasta nałoży na wieśniaków obowiązek stawienia się z końmi chociaż raz w kwartale do wywożenia śmieci i błota z ulic a odpadną z budżetu olbrzymie sumy, które się płaci za to, czasem i tym samym wieśniakom, którzy te ulice zanieczyszczają.

**Na budowę II-go domu akademickiego w Krakowie.** Dr. Adam Midowicz prezes Towarzystwa Myśliwych w Rzeszowie składa dalszą zebraną 26 kwietnia 1924 na „Święconem“ Towarzystwa od członków kwotę 55 milionów Mkp. a mianowicie: T. Gadomski 5 milj., W. Cybulski 5, F. Hackbeil 10, J. Zurowski 5, J. Jarecki 2, W. Heinz 5, W. Ciepeliowski 5, J. Kraus 5, P. Emilewicz 5, B. Ornatowski 3, J. Oziewicz 5.

**Podatek od okien** w Administracji złożyli: Prof. Dzik 250 tys., Fr. Bieńkowski 400 tys., J. Wisz 1 milj., P. Grabowski 1 milj.

**Zbiórka na dom akademicki** (podatek od okna) wynosi 1.727,768.000 Mk.

**Czysty dochód z wieczoru artystycz.** lwowskiego Koła rzeszowianów wynosi 400,000.000 Mk.

**Czysty dochód z zabawy akademickiej** z dnia 26.IV 1924 wynosi 815,000.000 Mk.

### KRONIKA SPORTOWA.

„Hagibor“—„Resovia“. Przyroda pogniewała się na „Resovię“, w ubiegłą niedzielę z jakich względów nie trudno zgadnąć. Deszcz lejący jak z cebra uniemożliwił grę zupełnie, dlatego też i wynik końcowy 0:0, przyniosł rozczarowanie, jakkolwiek „Resovia“ była w składzie odmłodzonym. „Hagibor“ nie miał sposobności dać się poznać.

„Lechia“—„Resovia“. grają w niedzielę, dnia 4 maja. Sympatyczna ta drużyna, coroczny gość „Resovii“, jedna z pierwszych drużyn lwowskich, ściągnie z pewnością na boisko liczną publiczność.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Imieniem „Akademickiego Koła Rzeszowiaków w Krakowie“ mamy zaszczyt złożyć podziękowanie Magistratowi miasta Rzeszowa, za zwolnienie od opłaty gminnej, Towarzystwu Kasynowemu, za bezpłatne wynajęcie sali, jakoteż za bardzo życzliwe stanowisko JWP. Prez. Dr. Krogulskiemu, mecenasowi Dr. Czarnekowi, Staroście Dr. Konciewiczowi, Dyr. Jasiewiczowi, Pułk. hr. Meravigliacrivelli, Pułk. Bienenowi, Pułk. Oziewiczowi, maj. Inż. Hackbeilowi, za owocną pracę całemu JWP. Komitetowi Pań i Panów, koleżankom i kolegom Koła Lwowskiego WPanu Stafiejowi za bezinteresowne wypożyczenie kwiatów, oraz P. T. Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ za bezpłatne umieszczenie artykułów na łamach swojego pisma.

Komitet zabawowy.

W Rzeszowie, dnia 28/4 1924 r.

## Kronika jarosławska.

**Dwie uroczystości.** Dnia 28 kwietnia z inicjatywy Dyrektora oddziału Banku Polskiego p. Reczuskiego odbyło się w kościele OO. Reformatorów o godz. 8 uroczyste nabożeństwo inauguracyjne rozpoczęcia czynności Banku Polskiego z dniem 28 kwietnia. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Władz Państwowych i Samorządowych i różnych Stowarzyszeń. Na ręce Dyrektora złożono życzenia pomyślnego rozwoju tak pożądanaj Instytucji. O godz. 9 w kościele parafjalnym 39 Pułk Strzelców lwowskich urządził wspaniałe nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy tego Pułku. Celebrował ks. kan. Męski, kazanie okolicznościowe ożywione gorącą miłością Ojczyzny, pełne męskiej siły i żołnierskiego hartu wygłosił kapelan ks. Zachera. W nabożeństwie wzięli udział cały korpus oficerski, przedstawiciele Władz i Towarzystw.

**Szabesoj.** Właściciel cukierni p. Zamorek wniósł swego czasu do Rady miejskiej podanie o pozwolenie na przeróbkę jednego pokoju swego lokalu na sklep. Obecnie dochodzą nas słuchy, że p. Zamorek do spółki z żydem otwiera tam handel sukna i nawet dla wprowadzenia w błąd publiczności daje firmę do tego trafnego interesu. Zwracamy p. Zamorkowi uwagę, że jeżeli ma wolny lokal, to jest cały szereg chrześcijan, z którymi można interes założyć, zaś Społeczeństwo nie da się wziąć na tego rodzaju kawał i odpowiednio będzie się wobec cukierni i nowego interesu p. Zamorka zachowywała. Czas jeszcze Panie Zamorek zawrócić ze złe obranej drogi!

**Porozumienie z Chrześ. Jedn. Narodową.** W dniu 24 kwietnia odbyła Komisja Międzystow. posiedzenie (przy współudziale członków Towarzystw reprezentowanych w Kom. Międz.) na którym wygłosił p. B. Eustachiewicz delegat ze Lwowa podniósł referat, nawołując do zaprzestania waśni partyjnych, do jednoczenia wszystkich szczerze narodowych elementów, do pracy nad zmartwychwstaniem duszy polskiej. Po głównym referacie odbyło się posiedzenie ściślejsze (delegatów) przeprowadzono rzeczową dyskusję o celach Chrz. Jedn. Nar., poczem ustalono stylizację merytorycznie uchwalonych poprzednio rezolucyj, a mianowicie: Przedstawiciele i członkowie wszystkich stowarzyszeń polskich po wysłuchaniu referatu delegata Chrz. Jedn. Nar. p. B. Eustachiewicza, w sali Sokoła w Jarosławiu w dniu 24 kwietnia 1924 przesyłają Prezydium Jedn. Nar. we Lwowie wyrazy zapewnienia, że 1) w pracy narodowej polskiej nie ustana 2) w pracy tej iść będą zgodnie z linią wytyczną i hasłami Chrz. Jedn. Nar. rozumiejąc doniosłość jedności i zgody wszystkich Polaków bez względu na zabarwienia polityczne. 3) Zarazem wyrażają Prezydium Jedn. Nar. we Lwowie wdzięczność i podziękowanie za nawiązanie łączności między Lwowiem a Jarosławiem. 4) Komisja Międzystow. zgłasza gotowość współ-pracy z Chrz. Jedn. Nar. we Lwowie. Rezolucje powyższe uchwalono jednomyślnie a tylko przedstawiciele

ciel jednego Stowarzyszenia zaprotestował. Stosunek owego Stowarzyszenia do powziętych uchwał ma się wyklarować na najbliższym posiedzeniu Kom. Międz. które się odbędzie we czwartek 8-go maja.

**Z działalności komisji Międzystowarzyszeniowej.** Celem skoordynowania współpracy miejscowych Zrzeszeń polskich przed kilku miesiącami utworzono tzw. Komisję Międzystowarzyszeniową, w skład której wchodzi delegaci wszystkich stowarzyszeń polskich. Komisja na kilku posiedzeniach zajmowała się sprawami miejscowymi, jużto pilnując narodowego stanu posiadania, jużto pomagając wzajemnie słabszym Towarzystwom. Podjęto np. sprawę reorganizacji Bursy polskiej, której byt poderwały stosunki wojenne. W najbliższej przyszłości zamierza zrealizować plan utworzenia Czytelnicy towarzyskiej w lokalu odstąpionym przez „Sokół“.

**Stowarzyszenie kupców katolickich.** Zawiązało się przed kilku tygodniami Stowarzyszenie kupców *katolickich*, wypracowano statut (przepisany podobno kropka w kropkę ze statutu dawno zatwierdzonego) postano do Województwa za pośrednictwem Starostwa do zatwierdzenia. I o dziwo! Statut z pierwszej instancji zwrócono pentom, ponieważ zawiera niezgodność z istniejącymi przepisami. Między innymi zauważono, że na czele Stowarzyszenia ma stać przewodniczący a nie prezes itd. Oczywiście zabroniono rozpoczęcia funkcji Stowarzyszenia, aż do czasu uczynienia zadość wymogom. (Swój do swego po swoje.)

**Nowa rządy miasta.** Po rozwiązaniu Rady miasta władzę objął komisarz p. Inż. Sierankiewicz. Po rozdzieleniu różnych czynności miejskich między komisje, zabrał się p. Komisarz energicznie do czyszczenia miasta. Z ulic zniknęły od dawna zakonserwowane kupy śmieci. Na początek jest to już duży krok naprzód. Znosi się nawet na upiększenie miasta trawnikami, restauruje się ogrodzenia dość dużym nakładem pracy i kosztów (aby tylko fundusze wytrzymały). Widać dobre chęci, jeżeli się p. Komisarzowi rzeczywiście uda wymieść z miasta „śmiecie“, to zapisze się chlubnie w dziejach naszego grodu.

**Nominacja dyrektora szpitala powszechnego.** Dzięki usilnym zabiegom Komisji Międzystowarzyszeniowej udało się uchronić ważną placówkę przed wydaniem jej we wrogie ręce. Wysłano delegację do Wydziału Samorządowego, która w porę ostrzegła czynniki miarodajne przed groźbą miastu niebezpieczeństwem i na skutek interwencji dyrektorem szpitala Wydział Samorządowy zamianował p. Dr. Zasowskiego znakomitego chirurga, dotychczasowego dyrektora szpitala w Brzeżanach.

## OGŁOSZENIA.

# Lakiery

na kapelusze słomkowe

w różnych kolorach poleca

78

Schaitter i Ska w Rzeszowie.

# Patyki i łozinę

kupuję wagonami.

Oferty pod adresem:

Patyki 1230 Biuro Jan Grègr, Praga II, ul. Panská, 3. CZECHOSŁOWACJA.

79

Handkerchiefe



## Solidną BIELIZNĘ MĘSKĄ

poleca

### FABRYKA

# „TRYUMF“

w Pobitnem p. zeszów.

TELEFON Nr. 1.

17—52

7



## „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjnemaszyn rolniczych  
Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych.

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

6

Telefon Nr. 63. 17—?



## „Bławat polski“ Szkola i Ska

Nowe Miasto (róg ulicy Kolejowej l. 2)

:—: w nowym domu :—:

POLECA SIĘ P. T. PUBLICZNOŚCI

towary po cenach umiarkowanych  
jako to:płótna, płócienka, zefiry, batysty, muśliny, kretony,  
wsypy na poszwy, satyny, szewioty wszelkiego ro-  
dzaju (z fabryk Scheiblera i Grohmana).

SPRZEDAŻ SWEATERÓW

Polskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu.

Wyłączna sprzedaż zefirów

18—51

Twa przemysł. Kacwicz i Ska.

5

Dla Kólek i sklepikarzy 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> opustu.

## ŁYCZKO JAPOŃSKIE

Maść do szczepienia drzewek

do nabycia

77

w firmie Schaitter i Ska w Rzeszowie.

## :: :: Towar solidny :: ::

poleca

### MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

wyroby klockowe koronkowe ze szkoły zakopiańskiej,

— kolnierze, mankiety, krawaty i koszule. —

### NA SEZON WIOSENNY:

RĘKAWICZKI, POŃCZOCHY, SKARPETKI BEZ SZWU,

:: :: CHUSTECZKI, SZELKI, KORONKI I HAFTY :: ::

W WIELKIM WYBORZE.

Mydelka toaletowa, najlepsze nici angielskie i francuskie  
bawełny i jedwabie.

## SPÓŁDZIELNIA JAJCZARSKA

w Rzeszowie, Plac Kilińskiego

sprzedaje

# JAJA

po cenach najniższych.

1—3

Sklep otwarty od 8 — 1 godz.

76

## Ratler rasowy

3-miesięczny za 15 Z. do sprzedania. Wiadomość w Ad-  
ministracji „Ziemi“ (Drukarnia Udziałowa).